Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok X. Zakopane, wtorek 12 maja 1931 r. Nr. 19.

# ZAKOPANE

TYGODNIK

Cena 30 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata kwartalna 4 zł

## Witamy całem sercem.

**(Przed pogrzebem Władysława Orkana.)**

Dnia 16 maja przybywa do nas na stałe Władysław Orkan.

Przybywa, aby od nas nie odejść już nigdy.

Przybywa, aby tak, jak Jego Duch, był i będzie zawsze z nami — nie opuszczać nas i swą ziemską powłoką.

Przybywa, aby tu u nas pod wspaniałym błękitem niebios, w obliczu przewspaniałych szczytów tatrzańskich, znaleźć wieczny odpoczynek po trudach żywota.

Przybywa, aby na naszym starym cmentarzyku, w gronie najlepszych synów rodzonych i synów przybranych tej ziemi, usłać sobie łoże na wieczny sen — spoczynek.

Przybywa „górny i chmurny", jako był zawsze za dni swego żywota, aby być już z nami po ostatnie dnie tego świata.

Przyjmijmy więc Go całem sercem, tak jak na to sobie rzetelnie zasłużył. Za serce Jego, odpłaćmy Mu naszemi sercami.

Niech w dniu, w którym dostąpimy zaszczytu powitania doczesnych szczątków Największego Syna Podhala, całe Zakopane przyjmie uroczystą, chociaż żałobną, szatę. A w dniu pogrzebu, t. j. w niedzielę, 17 maja, zgromadźmy się jak najliczniej, by w skupieniu ducha i powadze oddać ostatnią posługę Temu, który całe swe życie poświęcił służbie dla naszej Podhalańskiej ziemi. Licznym udziałem w żałobnym kondukcie, poważnem zachowaniem i przestrzeganiem porządku, dajmy dowód miłości dla niego. Celem naszym w dniu tym niechaj nie będzie gapiostwo i zwykła ciekawość, a oddanie hołdu i czci.

. . . . . .

W związku z żałobnym obrzędem zawiązał się w Zakopanem Komitet Obywatelski, który w dniu 7 maja pod przewodnictwem pana burmsitrza Winnickiego, a w obecności pana starosty nowotarskiego Skaleckiego ustalił następujący porządek uroczystości:

Zwłoki po nadejściu do Zakopanego w dniu 16 maja o godzinie 15'30 pozostają w wagonie na dworcu kolejowym przez resztę dnia i noc aż do rozpoczęcia uroczystości w niedzielę, 17 maja, o godzinie 15-tej, pod strażą wart honorowych poszczególnych organizacyj i wojska.

Termin samej uroczystości żałobnej oznaczono na godzinę 15-tą w niedzielę, z następującym porządkiem: Przed godziną 15-tą ustawią się organizacje mające wziąć udział w pochodzie w ten sposób, że czoło pochodu ustawi się na skraju ulicy Chramcówki, a reszta we właściwym i zgóry przewidzianym porządku, frontem wzdłuż dworca kolejowego. W pośrodku całej grupy, a naprzeciw wejścia do dworca, ustawi się orkiestra wojskowa 1 p. s. p. Od wejścia na dworzec do wagonu ze zwłokami ustawiony będzie szpaler, który nikogo nie będzie dopuszczał do zwłok, poza specjalnemi delegacjami, a trzymać go będzie od godziny 14-tej w niedzielę Związek Górali. O godzinie 15-tej rozpocznie się uroczystość przemówieniem delegata Zakopanego, który powita doczesne szczątki Wielkiego Syna Podhala na ziemi zakopiańskiej. Następnie po odprawieniu modłów przy wagonie ze zwłokami, a w czasie przenoszenia zwłok z wagonu na rydwan, orkiestra wojskowa odegra marsza żałobnego, zaś przy składaniu zwłok na rydwan chór Echa Tatrzańskiego odśpiewa żałobną pieśń. Po złożeniu trumny na rydwanie, organizacje ustawione wzdłuż dworca kolejowego oddadzą hołd Zmarłemu w defiladzie i ruszą pochodem ulicami Kościuszki, Krupówki i Kościeliską na stary cmentarz. Ulice, któremi kondukt przechodzić będzie, mają być oświetlone, a lampy osłonięte krepą. Domy zaś udekorowane żałobnemi flagami.

Porządek pochodu ustalono następujący:

1. Banderja góralska.
2. Związek Górali.
3. Szkoły.
4. Organizacje ze sztandarami.
5. Orkiestra wojskowa.
6. Wojskowy pluton honorowy.
7. Przysposobienia wojskowe.
8. Delegacje z wieńcami.
9. Duchowieństwo.
10. Rydwan ze zwłokami.
11. Rodzina.
12. Przedstawicielstwo Rządu.
13. Przedstawiciele władz powiatowych i miejscowych.
14. Delegacje zamiejscowe.
15. Publiczność.

Pochód nie zatrzymuje się nigdzie po drodze i zmierza wprost ulicami, jak wyżej, ku cmentarzowi, który zostanie bezwzględnie zamknięty dla publiczności aż do nadejścia konduktu i przejścia na cmentarz delegacyj upoważnionych do tego.

Po dojściu konduktu do bramy prowadzącej na cmentarzyk przykościelny, orkiestra wojskowa w czasie zdejmowania trumny z rydwanu i brania jej na ramiona przez członków Związku Górali, odegra marsza żałobnego. Następnie nad grobowcem chór Echa Tatrzańskiego odśpiewa pienia żałobne i nastąpią modły duchowieństwa, poczem przemówienia. Na zakończenie całego żałobnego obrządku muzyka góralska pożegna Swego Wodza Duchowego melodjami góralskiemi.

## Zamiast artykułu wstępnego.

Przepraszamy wszystkich naszych Przyjaciół i Czytelników za skromne ramy i skromną treść dzisiejszego numeru — wynagrodzimy Im to jednak w dalszej naszej pracy, która, przypuszczamy, zadowoli wszystkich. Szczupłe ramy dzisiejszego numeru tłómaczą się tem, że zajęci jesteśmy przybudową i rozbudową naszego wydawnictwa.

Już następny numer naszego wydawnictwa pojawi się w zmienionej szacie i przy rozszerzonym tytule.

Wydawnictwo nasze od następnego numeru nosić będzie tytuł „Zakopane i Tatry". Rozszerzenie tytułu łączyć się będzie z równoczesnem rozszerzeniem treści i gruntowną zmianą szaty. Wydawnictwo nasze, począwszy od następnego numeru, wychodzić będzie jako czasopismo bogato ilustrowane, na znacznie lepszym, t. z. ilustracyjnym papierze, w kolorowej okładce. a przy zmniejszonym nieco formacie liczyć będzie stron od ośmiu do szesnastu, zależnie od materjału i rozwoju. Kładąc duży nacisk na stronę ilustracyjną, wychodząc z założenia, że nic tak piękna naszego zakątka nie propaguje, jak piękne zdjęcia fotograficzne, starać się będziemy równocześnie podnieść wartość literacką treści i w tym celu nawiązujemy kontakt z najwybitniejszymi przedstawicielami świata literackiego i taternickiego.

Poświęcając główną część służbie propagandowo-informacyjnej, wydawać będziemy równocześnie, jako dodatek do czasopisma „Zakopane i Tatry" — tygodniową, a w sezonach i częściej — „Listę gości" wraz z kroniką bieżącą i artykułami dotyczącemi naszych spraw wewnętrznych, dla propagandy nie przedstawiających większej wartości i mniej dla osób z poza Zakopanego ciekawych.

Ponieważ pierwszy numer „Zakopane i Tatry" pojawić się ma już 24 maja i część redakcyjną i reklamową do tegoż zamkniemy już najdalej 16 maja, przeto pożądanem byłoby, aby chcący zamieścić w nim ogłoszenia, uskutecznili to jak najrychlej. Zawiadamiamy przytem, że numer pierwszy wydawnictwa „Zakopane i Tatry" poświęcony będzie Zakopanemu, jako stacji klimatycznej, leczniczej i w związku z tem zostanie rozesłany w nakładzie paru tysięcy egzemplarzy bezpłatnie do, niemal, wszystkich lekarzy w Polsce, z prośbą o wyłożenie go w poczekalniach.

## Bank Podhalański w Zakopanem i jego działalność.

Ostatnie Walne Zgromadzenie członków Banku Podhalańskiego Spółdzielczego w Zakopanem, odbyte w Sokole dnia 22 kwietnia b. r., pozwoliło zapoznać się bliżej z działalnością tej instytucji, która odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczem Podhala.

Zainteresowanie zebraniem było — jak zwykle — duże, skoro liczba obecnych wynosiła 326 (trzysta dwadzieściasześć). Przewodniczącym wybrano przez aklamację Józefa Galicę, prezesa Rady Nadzorczej.

Sprawozdanie szczegółowe, t. j. cyfrowe z czynności i rachunków Banku za rok 1930 złożył na piśmie dyr. Stanisław Wajgiel.

Następnie dyr. naucz. Wojc. Krzeptowski przedstawił w ogólnym zarysie działalność Spółdzielni.

Otóż stwierdził on, że pomimo ogólnego kryzysu i pomimo atmosfery nie sprzyjającej w roku ubiegłym prawidłowemu rozwojowi wszelkiego rodzaju spółdzielni, Bank Podhalański wykazał dalszy rozrost. Istotną przyczyną tak dodatniego stanu rzeczy — to zaufanie do naszej instytucji ze strony społeczeństwa, czego wyrazem jest znaczny przyrost wkładek oszczędności. I tak: wkładki oszczędności wynosiły w roku 1930 — 1,544.870 złotych, gdy w roku 1929 — 1,188.512 zł, a zatem przyrost — 356.357 złotych. Drugim, również ważnym czynnikiem, to zaufanie ze strony instytucyj centralnych, jak Państwowy Bank Rolny, Bank Polski, Bank Związku Spółek Zarobkowych, które udzielały naszej Spółdzielni poważnych kredytów.

Nie można przytem zapominać, że do wytworzenia niezbędnego w stosunkach finanso-

wo-gospodarczych zaufania przyczynia się w pierwszym rzędzie przezorna gospodarka Zarządu, oraz rzetelne dotrzymywanie przez Spółdzielnię jakichkolwiek zobowiązań.

Podstawą, na której Spółdzielnia opiera swoją działalność kredytową, jest własny kapitał, na który składają się udziały członków, wynoszące w dniu 31 grudnia 1930 zł 250.303, oraz fundusze rezerwowe, czyli zasobowe — w kwocie 129.676 zł.

Gwarancję wszakże stanowią nie tylko powyższe pozycje pod postacią kapitału udziałowego i funduszów zasobowych, lecz ponadto pozabilansowa wartość nieruchomości w kwocie około 300.000 zł, dalej — odpowiedzialność materjalna członków Zarządu, a więc Dyrekcji i Rady Nadzorczej, wkońcu — nieograniczona poręka członków.

Co się tyczy akcji kredytowej, to Spółdzielnia udzielała pożyczek przedewszystkiem rolnikom z uwagi na to, że rolnicy stanowią największy odsetek ogółu członków (mianowicie — 1.684 rolników na ogólną liczbę 2.646 członków, czyli 64%), następnie oni stanowią element najbardziej stały, a wreszcie — korzystają głównie z pożyczek drobnych, których zdobycie gdzieindziej byłoby dla nich trudne i zbyt kosztowne.

Niemniej jednak przychodzi Spółdzielnia z pomocą kredytową wszystkim warstwom gospodarczym. Poważną grupę stanowią kupcy, rękodzielnicy i przemysłowcy, którzy korzystają z kredytu dwojakiego rodzaju: pożyczek wekslowych i redyskontu. — Trzecia grupa, to właściciele nieruchomości, którym udziela się pożyczek na wykonanie adaptacyj w ich realnościach.

Pożyczek udziela się zatem na cele produkcyjne i krótkoterminowo członkom, dającym pełną gwarancję materjalną i osobistą, natomiast nie udziela się zasadniczo kredytu konsumcyjnego.

Ogólna kwota udzielonych w roku 1930 pożyczek wynosi — 1,870.148 zł, zaś w roku 1929 1,355.619 zł, czyli wzrost pożyczek wyraża się kwotą 514.528 zł.

O rozwoju Spółdzielni świadczy także bilans, którego stan czynny i bierny od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 wyrażał się sumą 2,497.164 zł, gdy w roku 1929 — 1,939.768 zł.

Po zamknięciu dyskusji uchwaliło Walne Zgromadzenie w myśl wniosku Komisji Rewizyjnej, przedłożonego przez Józefa Pawlicę, udzielić Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1930 jednomyślnie przez aklamację. Ponadto wyrażono Dyrekcji i Radzie Nadzorczej uznanie i podziękowanie za działalność, jak niemniej za obywatelskie postępowanie wobec stron w Banku.

Sprawę dotyczącą rodziału czystego zysku w wysokości 27.039.10 zł za rok 1930 przedstawił z ramienia Rady Nadzorczej Wacław Krzeptowski. Nadwyżkę tę uchwalono jednogłośnie rozdzielić w ten sposób, że 25% całego zysku, t. zn. 6.760 zł, przelano zgodnie ze statutem do fundusze zasobowego, 2.000 zł przeznaczono do funduszu rezerwy strat, 2.000 zł na t. zw. fundusz zapomóg dla dawnych wkładkowców, pozbawionych wskutek zdewaluowania oszczędności środków utrzymania, dalej 9.000 zł na malowanie kocioła parafjalnego w Zakopanem, resztę za na cele rozmaitych stowarzyszeń społecznych.

Przy wyborze uzupełniającym uchwaliło Walne Zgromadzenie w miejsce ustępujących 3 członków Rady Nadzorczej: ks. dziekana Jana Tobolaka, Wacława Krzeptowskiego i Józefa Cukra — wybrać jednomyślnie przez aklamację zpowrotem tych samych członków. Jako zastępców powołano: Adama Karpowicza i Józefa Gąsienicę Jędrzeiczka.

Po przemówieniu ks. dziekana Tobolaka, w którem wyraził podziękowanie Walnemu Zgromadzeniu za ofiarność członków na rzecz malowania kościoła parafjalnego w Zakopanem, przewodniczący zamknął obrady.

Jednomyślność powziętych uchwał przy tak licznym udziale członków, wysoki i rzeczowy poziom dyskusji, całkowity spokój i powaga — oto krótka charakterystyka powyższego, trwającego przeszło cztery godziny, zebrania. Niezaprzeczenie jest ono wymownem świadectwem poglądów i nastrojów wśród członków, którzy nietylko widzą działalność Spółdzielni na podstawie przedłożonych im sprawozdań, ale co ważniejsze — spotykają się często z wynikami tej działalności w życiu codziennem, więc też umieją należycie ocenić z jednej strony znaczenie samej instytucji, a z drugiej pracę i zabiegi Zarządu dla dobra ogółu.

Jan Gal.

**Dr. JÓZEF EINHORN**

przeprowadził się

**na ul. Krupówki** (róg Witkiewicza)
dom Józefa Galicy.

Ordynuje od 3 do 5 w chorobach wewnętrznych (płuc) i dziecięcych. Telefon 425.

## Sport w Zakopanem.

**Inauguracja sezonu letniego.** W niedzielę 3-go maja zainaugurowało Zakopane swój sezon letni sportowy dwiema aż imprezami sportowemi, a to wiosennym biegiem na przełaj i zawodami strzeleckiemi o odznakę strzelecką na strzelnicy Komitetu Imprez Sportowych. Bieg na przełaj organizowała Sekcja lekkoatletyczna „Sokoła", zawody strzeleckie tut. Oddział Strzelca. Do biegu na przełaj, którego start i meta były przed hotelem Morskie Oko, a który się odbył bezpośrednio po pochodzie Trzeciomajowym, stanęło 11 zawodników. Trasa biegu prowadziła od startu przez Rynek i Wilcznik ku piekarni Becka na Żywczańskiem, a stąd ku Cieszyniance pod Krokiew, skąd przez Bogówkę i ulicę Piłsudskiego do mety. Długość jej wynosiła 3.700 metrów. Warunki na trasie dość ciężkie, ile że grunt w wielu miejscach, jak to zwykle na wiosnę, był rozmiękły, ba — nawet bagnisty. Do mety przybyło ośmiu zawodników, w następującym porządku: 1. Nowacki, „Sokół" w czasie 14 m 19 sek., 2. Skupień, „Sokół", 14.20, 3. Modzelewski, „Wisła", 14.25, 4. Gabryś, „Wisła", 15 m., 5. Jarzębiak, „Sokół", 15.05, 6. Kysiak, „Strzelec", 15.30, 7. Juhas, SNPTT., 15.35, 8. Brach, „Strzelec", 15.50. Młody Nowacki przyszedł w znakomitej formie, co pozwala rokować dla tego młodego biegacza jak najlepszą przyszłość.

O godzinie 1-ej w południe tegoż dnia rozpoczęto na strzelnicy K. I. S. strzelania o odznakę strzelecką III i II klasy. Do zawodów stanęła niezwykle liczna drużyna zawodników z różnych zakopiańskich związków sportowych. Jest to dowodem obudzenia się zamiłowania do tego tak pięknego, a dotychczas tak zaniedbanego na terenie Zakopanego sportu. Setka zawodników to przecież nie byle co. W niejednym wypadku uzyskano już wyniki, które niektórych naszych strzelców, jak pp. Wawrę Marjana i Teofila, Bąbalę, Kołakowskiego, Wanatowicza i t. d. upoważniać będą do stawania w zawodach ze strzelcami odznaczonymi odznakami I klasy, może też niedalekim jest czas, w którym zakopiańczycy będą mogli walczyć o mistrzowstwo Tatr, czy

Witold Mileski.

# Wielkie miasto na Podhalu. które nigdy nie istniało.

Okres panowania Wazów w Polsce był epoką przedziwnych sprzeczności. Obok najdalej posuniętego rozkwitu naszej państwowości (zawładnięcie Moskwą, zwycięskie walki ze Szwedami, Turkami i Tatarami, początki floty polskiej na Bałtyku itp.) pojawiały się pierwsze zwiastuny rozkładu Rzeczypospolitej i długiego szeregu wielkich klęsk (zrywanie sejmów, bunty kozackie, zachwianie gospodarki krajowej, powolny upadek kultury umysłowej itd.), co się wyraziło pod koniec panowania tej dynastji w wielkim „potopie", kiedy omal że ojczyzna nasza nie pogrążyła się w katastrofie, conajmniej równej w niemal półtora wieku później przeżytej epoce rozbiorów.

W każdym razie początek ery Wazów (panowanie Zygmunta III i Władysława IV) znamionują jeszcze wielka potęga ówczesnej Polski i rozmach jej ekspansji na każdem polu działania. I kiedy nad morzem widzimy wysiłki celem tworzenia marynarki państwowej, budowę na półwyspie Helu fortów wojennych Władysławowa i Kazimierzowa i t. p. — to jednocześnie na południowych rubieżach naszych daje się odczuwać na Podkarpaciu, a w szczególności na Podhalu, wielka akcja kolonizacyjna, mająca na celu wyzyskanie tych dzierżaw, gdzie wówczas jeszcze były „pustynie niemałe, z których pożytku niemasz, ale owszem Węgrowie, przechodząc rzekę graniczną, w nie się wdzierają", jak pisze dnia 25 IV 1620 r. w reskrypcie, zezwalającym na lokację wsi, z których z czasem powstała dzisiejsza gmina Zubsuche, ówczesny starosta nowotarski, Stanisław Witowski. Mąż ów, bardzo zasłużony około zaludnienia pustych obszarów na Podhalu, osadzał dolinę po dolinie, ubocz po uboczy, idąc wzorem swych poprzedników Ratołdów, Komorowskich, Pieniążków. Rozrzucone po wielkiej puszczy leśnej, jaką wtedy stanowiła jeszcze przeważna część Podhala, rzadkie osiedla „zarębników" — wolnych chłopów królewskich, dzielnych gazdów góralskich, mających do przezwyciężenia wszystko: przyrodę, nędzę, napady band zbójeckich, ucisk gospodarzy starostwa, epidemje straszne ludzi i żywego inwentarza itp. — osiedla te, o powstaniu i życiu których często dziesiątkami lat w Nowym Targu nic nawet nie wiedziano, zaczęły się zwolna przemieniać pod rządami St. Witowskiego w zorganizowane gminy wiejskie, na prawie wołoskiem przeważnie osadzone, z dożywotnimi a nieraz dziedzicznymi sołtysami na czele.

Miasto w obrębie granic starostwa nowotarskiego było tylko jedno: Nowy Targ, który podobno już w pierwszej połowie XIII wieku istniał jako mała osada, a przez Kazimierza Wielkiego został do godności miejskiej podniesiony. Otóż starosta Witowski, kierując się, jak sam w swych rozporządzeniach wspomina, wyraźną wolą króla Zygmunta III, który sam wielką uwagę poświęcał sprawom kolonizacji Podhala, na terenie bliższym Tatrom zamierzał dla powstających wsi i osad stworzyć odpowiedni ośrodek w postaci drugiego miasta, którego nazwę znamy, — i niestety nic więcej. Nowe miasto miało się zwać: Zygmuntowo. Są ślady, że Witowski szukał kolonistów, chętnych do założenia swych siedzib na Podtatrzu. Zapewne jednak tak kupcy, jak i rzemieślnicy ówcześni sądzili słusznie, że nie jest jeszcze korzystnem osiedlać się w owych czasach w kraju napoły dzikim, wśród srogiego i faktycznie niezależnego ludu, w pośród puszcz pełnych drapieżnego zwierza (wilk, niedźwiedź, ryś — podchodziły, szczególnie zimą, tuż pod siedziby ludzkie), w stałej trwodze przed samowolą i fantazją zbójników i wreszcie w okolicach nadzwyczaj biednych i nawiedzanych przez klęski głodu, moru i powodzi. Witowski nie mógł więc kolonistów znaleźć. Nie znajdował też i koniecznego wówczas „lokatora", t. j. przedsiębiorcy, który osadzał kolonistów według zgóry opracowanego planu i obejmował w miejscowości sołectwo (urząd sołtysa lub wójta zamieniał się z czasem w miastach na godność — burmistrza).

Jednakże nadzieja założenia Zygmuntowa nie opuszczała Witowskiego. Tworząc nowe wsi, lokując na prawie wołoskiem istniejące już osiedla, zawsze czynił wzmianki, gwarantujące przyszłe prawa nowego i mającego niebawem powstać miasta. Z tych jedynie dokumentów lokacyjnych możemy sobie wyrobić wyobrażenie o okolicy, gdzie miało powstać Zygmuntowo, niedoszła stolica Skalnego Podhala. I tak dowiadujemy się, że nowa wieś, którą zakładano w 1619 roku na terenach „od góry Butorowej w dół rzeką Dzianysz aż do rzeki Czarnego Dunajca" (było to założenie dzisiejszej wsi Dzianisza) miała się na wschód rozciągać tak daleko, aby nie naruszać przyszłych praw miasta Zygmuntowa („które także za rozkazaniem Króla Jegomości osadzić chcę...", jak pisze Witowski). Z drugiej strony dowiadujemy się z dokumentów lokacyjnych wsi „Zubów" (dzisiejszy Ząb czyli Zubsuche), że granice jej mają się rozciągać z jednej strony ku Tatrom( o tem, że Gąsienice zbudowali już wówczas między Gubałówką a Reglami pierwsze swe chałupy, pierwotny zaczątek Zakopanego, w Nowym Targu jeszcze nic nie wiedziano), z innych zaś stron: do Ustupu, Białego Dunajca, Skrzypnego, Ratułowa. Granica natomiast południowo-zachodnia nie jest zupełnie oznaczona. Dokument mówi jedynie (dosłownie): „...nie prejudykując nic miastu Zygmuntowu, które Król Jegomość nowo także osadzić rozkazać raczył, także innym wsiom i gruntom, tak dawniejszym jako i tym, które się nowo osadzać poczęły..." Wynika z tego jasno, że zdawano sobie sprawę, że na zboczach i u południowego skłonu pasma Gubałowskiego, na polanach wśród lasów, powstają zarodki nowych wsi i dziedzin. Stwierdzićby wypadało przeto, że terenem, zawarowanym dla miasta Zygmuntowa (które z powodu niekorzystnych dla takiego eksperymentu warunków ówczesnych nie miało powstać nigdy) były okolice wyższej części doliny Bystrego potoku, co od grzbietu Gubałówki i Butorowego wierchu, przez Ratułów, Miętustwo, Stare Bystre, Rogoźnik dąży ku północy, aby jako wzmocniony dopływami, silny i szeroki potok Rogoźnik, połączyć się pod Ludźmierzem z Czarnym Dunajcem. Teren ten, stanowiący okolicę między Zubsuchem, Ratułowem, Cichem i Dzianiszem z jednej strony, a grzbietem Gubałówki ograniczony od południa — to głęboka dolina, którą ze szczytu Gubałówki bezpośrednio przed sobą spostrzegamy w kierunku północnym i północno-zachodnim. W jej niższej części powstała z czasem wieś Nowe Bystre. Czy okolica nadaje się względnie czy nadawała się dawniej na założenie większego skupiska ludzkiego, jakiem jest miasto, — śmiemy dziś powątpiewać. W tym bowiem kierunku, zdaniem naszem, ma ona warunki zgoła niepomyślne. Jako projekt jednak, który otrzymał już aprobatę królewską, i który przez szereg lat starano się urzeczywistnić — godzien jest uwagi. Dlatego też sądziłem, że może on zaciekawić wszystkich interesujących się dawnemi dziejami Podhala. Wiadomości wszystkie o Zygmuntowie nie są dziś jeszcze zebrane i mogą stanowić wdzięczny przedmiot dla badaczy kolonizacji Podhala w XVII wieku.

Zakopanego w ogólnopolskiej konkurencji. Zawodami kierował p. inż. Stefan Meyer. Strzelano na odległość 50 m i 25 m. W pierwszym wypadku do tarcz większych, w drugim do małych.

W strzelaniu na odległość 50 metrów, przy maksymalnej punktów możliwych 300, uzyskano następujące wyniki: 1. st. sierżant Wawro Marjan, 1 p. s. p., 272 punktów, 2. Bąbała Władysław, Strzelec, 268, 3. Wawro Teofil, Strzelec, 268, 4. Kołakowski Zdzisław, Sokół, 266, 5. Wanatowicz Jan, Sokół, 264, 6. Marduła Franciszek, Sokół, 260, 7. Kwapień Zygmunt, Sokół, 260, 8. Gąsienica Władysław, Zw. Górali, 257, 9. Suleja Wład., Strzelec, 252, 10. Zubek Stanisław, Strzelec, 251, 11. Galowic Edw., Strzelec, 249, 12. Blacharski Jan, Strzelec, 248, 13. Wrześniak Aleksander, 248, 14. Kopytko Stanisław, Sokół, 245, 15. Rabiarz Jan, Sokół, 243, 16. Krupa Antoni, Pol. Państw., 243, 17. Świderski Jan, Pol. Państw., 242, 18. Gąsienica Eug., Zw. Górali, 241, 19. Pawlik Jan, Sokół, 239, 20. Starzykówna Helena, Strzelec, 239, 21. Galowicz Wład., Strzelec, 238, 22. Gędłek Wład., P. W. Poczt., 238, 23. Ostrowski Aleksy, Sokół, 237, 24. Walczak Andrzej, Zw. Górali, 236, 25. Kowalski Eug., P. W. Poczt., 233, Mardułówna Helena, Sokół, 229, 27. Gnojkówna Marja, Strzelec, 227, 28. Skotniewski Antoni, Strzelec, 224, 29. Bohdanowicz Klemens, Strzelec, 221, 30. Czarnik Jan, Strzelec, 221, 31. Malacina Juljan, P. W. Kolejowe, 221, 32. Kopaliński Jan, P. W. Poczt., 218, 33. Dziki Roman, P. W. Kolejowe, 212, 34. Fach Adam, Strzelec, 204, 35. Bryniczka Jan, Strzelec, 204, 36. Wypych, P. W. Kolejowe, 202, 37. Frytek, P. W. Poczt., 199, 38. Wiss, P. W. Poczt., 197, 39. Dadej, P. W. Kolejowe, 196, 40. Myszkowski Zygm., Sokół, 196, 41. Pawłowski Stanisław, P. W. Poczt., 178, 42. Wojtania, P. W. Poczt., 176, 43. Sierakowski Adam 147. Na tymże dystansie, ale przy maksymalnej możliwych punktów 200, oddając dwie serje strzałów z pozycji stojącej, nie tak jak inni z trzech pozycji, uzyskał p. inż. Adam Hełm-Pirgo 164 punktów na 200.

W strzelaniu na odległość 25 metrów do małej tarczy uzyskano następujące wyniki: 1. Gąsienica Jan, Szk. Przem. Drzewn., 158 punktów na 200 możliwych, 2. Działowski, Gimn. Pryw., 156, 3. Inż. Stefan Meyer, Strzelec, 156, 4. Woyna Marjan, Gimn. Państw., 152, 5. Mamcarz Edward, Strzelec, 150, 6. Chyc Franciszek, Szk. Przem. Drzewn., 148, 7. Tyduś Franciszek, Strzelec, 147, 8. Żaczek Jan, Strzelec, 147, 9. Łączkowski Romuald, Szk. Przem. Drzewn., 146, 10. Roj Władysław, Strzelec, 144, 11. Schindlerówna Eugenja, Strzelec, 139, 12. Chramiec Stanisław, Strzelec, 130, 13. Zwijacz Andrzej, Szk. Przem. Drzewn., 129, 14. Granfeld Eugenjusz, Strzelec, 129, 15. Warenhaupt Leon, Gimn. Państw., 129, 16. Jurek Tadeusz, Strzelec, 124, 17. Łukaszczyk Stanisław, Szk. Przem. Drzewn., 122, 18. Starzykówna Janina, Strzelec, 118, 19. Pieroczyński Juljusz, 105, 20. Gąsienica Jan, Szk. Przem. Drzewn., 105, 21. Tucki Franciszek, Strzelec, 103, 22. Łukaszczyk Stanisław, Szk. Przem. Drzewn., 101, 23. Dziewoński Zygmunt, Szk. Przem. Drzewn., 77 punkt.

## Kronika.

**Trzeci Maja.** Tegoroczne uroczystości Trzecio Majowe miały niezwykle uroczysty i imponujący przebieg. Dopisała przedewszystkiem wspaniała wiosenna pogoda, która pozwoliła wziąć w nich udział całemu społeczeństwu zakopiańskiemu, bez różnicy stanu i wieku. Takich tłumów, jak w tym roku, na Rynku pod pomnikiem Jagiełły i w pochodzie przez ulice miasta, a przedewszystkiem w kościele w czasie nabożeństwa, nie widzieliśmy jeszcze nigdy. Uroczystości Trzeciomajowe połączone były z uroczystościami dziesięciolecia wybuchu trzeciego powstania górnośląskiego, które ostatecznie zadecydowało o przyłączeniu części Śląska do Polski i przyśpieszyło ostateczne załatwienie tej sprawy. Program zakreślony przez Komitet wykonano w całości, a rozpoczęto go uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie rozwinął się imponujący pochód organizacyj społecznych oraz oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego, który przeszedłszy wśród gęstego szpaleru publiczności Krupówkami skierował się przez park na rynek, gdzie uformował się pod pomnikiem Jagiełły. Z pod pomnika przemówił bardzo gorąco i rzeczowo p. Krzysik, który poświęciwszy kilka zdań rocznicy Trzeciomajowej, resztę przemówienia poświęcił rocznicy Powstania śląskiego. Podczas gdy na rynku odbywała się uroczystość dla starszych, w salach Sokoła odbywały się Poranki dla młodzieży szkół powszechnych i średnich. Wieczorem zakończono uroczystości Akademją w sali teatralnej „Morskie Oko". Na program złożyły się produkcje chóru „Echa Tatrzańskiego" pod batutą prof. Mistrzyka, piękne, sprawiające wielkie wrażenie przemówienia prof. Bolesława Cichockiego i amatorskie przedstawienie znakomitej komedji M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby". Pozatem w programie tego święta były dwie imprezy sportowe, a to — bieg na przełaj — organizowany przez Sekcję lekkoatletyczną „Sokoła" i zawody strzeleckie o odznakę strzelecką, organizowane przez tut. Oddział Strzelca. Urozmaicenie programu uroczystości przedstawieniem amatorskiem, zawodami sportowemi i t. d. nadało temu dniowi charakter święta narodowego, powszechnego, zbliżonego już nieco swym charakterem i przebiegiem do narodowego święta Francji w dniach lipcowych.

**Kongres przyjaciół Francji** odbędzie się 17-go maja w Warszawie. Wspominamy o tem dlatego w naszym tygodniku, że inicjatywa do niego wyszła z Zakopanego, od naszego Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, które wysyła na kongres dwu do trzech delegatów.

**Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa** prosi nas o zawiadomienie, że proponowane na dzień 10 maja zebranie rodziców nie odbędzie się. Natomiast w jednym z najbliższych numerów „Zakopanego" pojawi się obszerny artykuł, zawierający wszystkie potrzebne informacje o obozie letnim dla naszych harcerzy.

**Djablik drukarski.** W ostatnim naszym numerze uwziął się na nas widocznie djablik drukarski, i napsocił co nie miara w dwu szczególnie notatkach w Kronice, mianowicie w notatkach „Obchód Dziewicy Orleańskiej" i „Koło Przyjaciół Harcerstwa". W pierwszej djablik połknął kilka wierszy, wskutek czego nie ma wzmianki ani o ks. Winkowskim, ani o p. Krzysiku, którym zarząd chciał podziękować, a natomiast zarząd dziękuje p. drowej Grossowej i „Echu Tatrzańskiemu" za jego piękne przemówienie. Nie wątpimy, że i p. drowa Grossowa i „Echo Tatrzańskie" pięknie mówią, ale nie ulega wątpliwości, że djablik przeznaczył im te słowa, należące się księdzu Winkowskiemu. W drugiej notatce djablik kooptował do Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa Ks. Winkowskiego, który od samego założenia Koła już był i jest członkiem zarządu, zamiast ks. Wierzbowskiego. Na szczęście są to tylko niewinne figielki i złośliwość djablika nie wyrządziła nikomu żadnej szkody. Czasem bywa gorzej.

**Osterwa w Zakopanem.** Przypominamy, że w dniu 13-go maja wystąpi jeden raz znakomity, a nam wszystkim dobrze znany zespół „Reduty" w komedji p. t. Ładna historja. Nie wątpimy, że zakopiańczycy wykorzystają ten wieczór, już nie tylko dla „Reduty", która sama zasługuje na to, ale ze względu na rzadką okazję podziwiania wspaniałej gry znakomitego Juljusza Osterwy.

**„Grube Ryby".** W niedzielę 3-go maja, w związku ze świętem trzeciomajowem, zespół amatorski Sanatorjum Wojskowego wystawił popularną komedję Michała Bałuckiego p. t. „Grube Ryby". Archaiczna ta już komedja, bardzo swego czasu popularna, trącąca dobrze „myszką" — jakże odbiega daleko od typu nowych współczesnych komedji, w których mowa nie o „nowo wynalezionym" telegrafie, ani o „grubych rybach", czy posażnych jedynaczkach — ale o zgoła innych „problemach" życiowych. Mimo jednak tej „myszki" niedzielne przedstawienie podobało się licznie zebranej publiczności i było żywo oklaskiwane. Amatorzy starali się, aby z treści wydobyć jak najwięcej. Sztuce dano wcale udatną oprawę dekoracyjną — kostjumy starano się dostosować do minionej epoki — gorzej, że niektórzy z amatorów, przyzwyczajeni do munduru wojskowego, czuli się w „świeckich" strojach nieswojo. Z wykonawców sztuki należy wymienić na pierwszym planie — panie — i to nie tyle z kurtuazji, ile z zasługi. Wszystkie role kobiece, a więc tak Doroty Ciaputkiewiczowej w wykonaniu pani pułkownikowej Czarnkowej, jak Wandy w osobie pani Wnorowskiej i Helenki w osobie pani Gutkowej, były wykonane swobodnie i naturalnie, a na plus dodać jeszcze należy, że wbrew przysłowiu „długie włosy...." — były najlepiej opanowane pamięciowo. Z ról męskich na pierwszy plan wybił się bezzaprzeczalnie p. por. Niezgoda w roli Wistowskiego — nie tylko już z racji dobrego opanowania pamięciowego roli, ile z racji naturalnego i swobodnego odtworzenia tejże. Pan kapitan Jabłoński w roli Ciaputkiewicza rozkrochmalił się w aktach dalszych i był już zupełnie dobry. W akcie pierwszym stremowany mocno, miał, szczególnie z początku akcji, chwile „słabości" — nie mniej jednak roli nie zepsuł, wydobywając z niej, co tylko się dało. Za dużo było jednak zgrzybiałości, szczególnie w pierwszym akcie. P. ppor. Moskwa w roli Pagatowicza byłby nie tylko zupełnie, ale nawet bardzo dobry, gdyby nie zbytnia szarża. Pagatowicz jest wprawdzie figurą groteskową — niemniej należało włożyć w rolę nieco więcej naturalizmu. Jedyną rolę rzeczywistego amanta Henryka odegrał p. por. Brenk bez zarzutu — może tylko nieco zbyt nieśmiało. Energicznym Burczyńskim, dobrze ruszającym się na scenie — widocznie obytym ze sceną, był p. Gawłowski. Filipa odegrał p. ppor. Michalski. Sztuka byłaby poszła zupełnie składnie, gdyby wszyscy amatorzy mniej zwracali byli uwagi na suflera. Zyskanoby na tempie, tak koniecznem przy odtwarzaniu komedyj. Całość jednak wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie i zdaje się nam, że będziemy wyrazicielami ogółu, jeżeli zaapelujemy do sympatycznego zespołu o łaskawe częstsze pokazywanie się nam na deskach „Morskiego Oka".

**Niepotrzebna i karygodna panika.** W ostatnich dniach opanowała pewne sfery społeczeństwa zakopiańskiego niczem nieuzasadniona panika finansowa. Mówi się więc o tem, że nie należy przyjmować weksli wystawianych w złotych polskich, że należy wystawiać je tylko w dolarach i t. d. Kto szerzy tę panikę, wyśledzić się nam dotychczas nie udało. Uważamy jednak za swój obowiązek przestrzec ogół przed niepotrzebnem poddawaniem się niczem nieuzasadnionej panice, oraz zwrócić uwagę na niedopuszczalność w naszych stosunkach obniżania wartości naszej waluty przez odbieranie zaufania do niej.

**Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. inż. M. A. Liberaka złożył Związek Górali trzydzieści złotych na cele Ochronki im. św. Kazimierza (ss. Felicjanek).

**Wiosna.** Nareszcie po przeszło miesięcznem zmaganiu się wiosny z potężną władczynią Skalnego Podhala zimą, mamy od kilku dni prawdziwą wiosnę. Pogoda i ciepło ostatnich kilku dni zrobiły swoje. Zazieleniły się świeżą trawą pola i łąki, zielenić się zaczynają już krzewy i drzewa. Jeszcze parę takich dni, a zazieleni się na dobre. Czernieją już zwolna i szczyty tatrzańskie, jakkolwiek masy śniegu zalegają jeszcze ich północne stoki, pozwalając naszym narciarzom na używanie ostatków zimy.

**Biblioteka publiczna**
**i wypożyczalnia**
**KRUPÓWKI, Dworzec Tatrzański**

## Lista gości

**za czas od 1 do 7 maja 1931.**

Adamczewski Antoni, Warszawa, Carlton.
Adamczykówna Stanisława, Kraków, Krup. 17.
Adolfówna Łucja, Łódź, Biały Dworek.
Ambrożek Stanisław, Otwock, Margot.
Adamczyk Helena, Warszawa, Nosal.
Bałazy Henryk, Chełm Lub., San. Wojsk.
Banatówna Józefa, Drohobycz, Warszawianka.
Berdardkówna Marja, Łódź, Kamilla.
Biermoński Tadeusz, Zagożdżon, Jordanówka.
Bieler Róża, Tarnopol, Warszawianka.
Białek Michał, Sokal, Polic. Dom Zdr.
Bielecki Władysław z rodz., Wieliczka, Alka.
Bober Władysław, Grudziądz, Sanat. Woj.
Borne Władysława, Biała Podl., Warszawianka.
Błoński Zbigniew, Warszawa, Warszawianka.
Bobrowski Mieczysław, Konin, Polic. Dom Zdr.
Bukało Piotr, Czarnożyły, Sanat. Naucz.
Burzykówna Kar., Czerniówka, SS. Urszulanki.
Budnik Aleksander, Kraków, Warszawianka.
Burchacki Stanisław, Nowa Wieś, Ślązaczka.
Ćwiklińska Walerja, Inowrocław, Sanat. Woj.
Cioska Thea, Król. Huta, Warszawianka.
Cieślikiewicz Zbigniew, Warszawa, Nosal.
Clewicka Marja, Warszawa, Sanat. Woj.
Chojnacki Jan, Warszawa, Sanat. Woj.
Chojnacki Walerjan, Grudziądz, Sanat. Woj.
Chubisiówna Marja, Warszawa, Staszeczkówka.
Chorakowska Halina, Warszawa, Lunieczka.
Chlebowski Jan, Przemyśl, Warszawianka.
Chmieloch Adam, Kraków, **Szałas.**
Chmurska Józefa, Kraków, Asłanówka.
Czop Henryk, Mosty Wielkie, Polic. Dom Zdr.
Czerepińska Stefanja, Siedlce, Warsz. Kasa Chor.
Czerska Matylda, Zamość, Cz. Krzyż.
Czornik Augustyn, Miejska Górka, Warszawianka
Czyżewski Hieronim, Pilica, Pol. Dom Zdr.
Czyścikówna Helena, Król. Huta, Sanitas.
Czapski Tadeusz, Warszawa, Nosal.
Danielewski Stanisł., Krasnystaw, Warszawianka.
Dąbrowska Stefanja, Kraków, Carlton.
Dąbrowska Eugenja, Szczawnica, Gewont.
Deszczyński Mieczysław, Radom, Sanat. Woj.
Denekówna Jadwiga, Poznańskie, Warszawianka.
Dreikursówna Salomea, Lwów, Warszawianka.
Dembowski Stanisław, Ursus, S. U. P.
Dziuba Stanisław, G. Śląsk, Pod Gubałówką.
Dziudzik Marjanna, Warszawa, Nosal.
Dobrowolna Jadwiga, Zakopane, Łubień.
Dobrowolna Otylja, Zakopane, Łubień.
Dobrowolny Wiktor, Zakopane, Łubień.
Dnowski Stanisław, Warszawa, Nosal.
Dudzianka Helena, Wawrzyniec, Poranek.
Ducin Mieczysław, Warszawa, Krakus i Jaśka.
Dymek Tytus, Baranowicze, Odrodzenie.
Fader Jadwiga, Wierzbnik, Polic. Dom Zdr.

**Fries Emiljan, N. Jork,** Carlton.
**Fries Lewi, N. Jork,,** Carlton.
Fligelman Samuel, Warszawa, Stamary.
Fijałkowski Stanisł., Cichowierza, Warszawianka.
Fingerowa Ilona, Czechowice, Kościeliska 50.
Frydrychowska Leokadja, Warszawa, Cz. Krzyż.
Gawłowska Amalja, Jarosław, Sanat. Wojsk.
Gajkowski Antoni, Stanisławów, Bel-Ami.
Garwolewska Eugenja, Warszawa, Nosal.
Gelbard Szmul, Łódź, Wierchy.
Grześkowiakówna J., Lubliniec, Warszawianka.
Graebsch Rudolf z żoną, Łódź, Kosówka.
Gwizdałowa Helena, Grudziądz, Sanat. Woj.
Gierycz Zofja, Radom, **Renaissance.**
Giesak Antoni, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Górska Antonina, Konin, Polic. Dom Zdr.
Goldwasser Rachela, Trzebinia, Szpital Klimat.
Godycki Cwirko Stanisł. z ż., Warszawa, Carlton.
Gogolewska Helena, Kielce, Polic. Dom Zdr.
Gordon Marja, Radom, Sanato.
Gudz Mieczysław, Ostrołęka, Sanat. Woj.
Gubernakówna Antonina, Lwów, Warszawianka.
Gumińska Helena, Prądnik Czerw., Odrodzenie.
Grycmanówna Elżbieta, Rydułtowy, Modrzejów.

**Sanatorjum dla płucno-chorych**
pod kierownictwem
**Dra Edwarda Łotockiego**
w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.
Stały lekarz na miejscu. Roentgen. Laboratorjum. Centralne ogrzewanie. Leżalnia w ogrodzie. Bibljoteka dla użytku chorych.
Ciężko chorych się nie przyjmuje.
Bliższe informacje: **Dr. E. Łotocki** (tel. nr. 240).

Haberówna Lusia, Kraków, **Renaissance.**
Habelanka Olga, Gaszowice, Cz. Krzyż.
Hermiczek Stanisława, Wirów, Bajka.
Herforth Robert, Brzesko, Sanato.
Hilscher Karol, Warszawa, War. Kasa Chor.
Horecka Zofja, Warszawa, Wojciechowo.
Hoffman Zofja, Warszawa, Nosal.
Iwańcówna Helena, Babin, Dom Turyst. Naucz.
Iszacler Gizela, Kąty, Granit.
Jakymaś Jan, Bohatkowice, Odrodzenie.
Janiszewska Anna, Wrzeszczów, Cz. Krzyż.
Jankowski Józef, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Januszewiczówna Regina, Łomża, Irusienka.
Jarzyński Bolesław, Łódź, Kamilla.
Jordan Marcin, Król. Huta, Warszawianka.
Kaliszówna Marja, Skomielna Biała, San. Naucz.
Kaczmarek Józef, Warszawa, War. Kasa Chor.
Karpowa Izabella, Katowice, Cz. Krzyż.
Kaczmarczyk Alfred, Kr. Huta, Warszawianka.
Kaźmierczak Józef, Roździeń, Warszawianka.
Kaczmarkówna Zofja, Warszawa, Warszawianka.
Krasicki Tadeusz, Lwów, Lotos.
Kądziel Halina, Warszawa, Nosal.
Klemke Kazimierz, Buk, Warszawianka.
Krzeklikówna Janina, Sambor, Warszawianka.
Kelbert Otto, Warszawa, Nosal.
Kwiecień Adam, Sokal, Odrodzenie.
Kisielewska Irena, Warszawa, Warszawianka.
Kwiatkowski Tadeusz, Warszawa, Nosal.
Kiciewicz Zygmunt, Warszawa, Nosal.
Kiciewicz Tadeusz, Warszawa, Nosal.
Kozłowska Władysława, Glinnik, Sanat. Naucz.
Knothe Jerzy, Warszawa, Myszka.
Kloss Jan, Wełnowiec, Warszawianka.
Kolzwander Herbert, Ruda, Warszawianka.
Korytyńska Rita, Bielsko, Poranek.
Korniczówna Stanisława, Toporów, Odrodzenie.
**Koturba Bazyli, Gdańsk**, Szpital Klimat.
Kowalska Marja, Warszawa, Spokojna.
Kowalczyk Stanisława, Warszawa, Nosal.
Kołakowski Jerzy, Warszawa, Nosal.
**Kurg Fryderyk, Estonja,** Sanat. Wojsk.
Kurmanowicz Piotr, Krzemieniec, Krupówki 3.
Kurmanowicz Wojciech, Warszawa, Krupówki 3.
Kukułka Józef, Kraków, Dr. Łotocki.
Kutasiewicz Walerja, Dereczyn, Warszawianka.
Kubal Michał, Lwów, Warszawianka.
Kubala Ludwik, Lwów, Warszawianka.
Kuchta Walentyna, Wołomin, Krakus i Jaśka.
Kudasik Zygmunt, N. Targ, Gewont.
Krzyżańska Halina, Warszawa, Warszawianka.
Krzysztofik Franciszek, Tczew, Walówka.
Lantner Dr. Dawid, Tarnów, Staszeczkówka.
Larowska, Irena, Warszawa, Carlton.
Lange Janina, Warszawa, Nosal.
Lewicka Kazimiera, Lwów, Warszawianka.
Lewin Jakób, Łódź, Kamilla.
Lewczuk Szymon, Bohorodczany, S. U. P.
Litwin Filip, Rosulna, Polic. Dom Zdr.
Lisiewska Feliksa, Warszawa, Nosal.
Łukasik Stanisław, Warszawa, War. Kasa Chor.
Magacz Franciszek, Kraków, Sanat. Wojsk.
Malanowski Edmund, Warszawa, War. Kasa Ch.
Madejski Paweł, Kraków, **Szałas.**
Mamaładze Walerja, Warszawa, Warszawianka.
Mańkowska Janina, Zakopane, Beringerówka.
Malinowska Zofja, Bydgoszcz, Dr. Łotocki.
Mauthner Salomon z rodz., Zaleszczyki, Krup. 27.
Mnerkowa M., Gorlice, Chramcówki, Chłopecka.
Milbrandt Elza, Węglewskie, Odrodzenie.
Mikulski Edmund, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Mielnikówna Genow., Truskawiec, Warszawianka
Michalska Zofja, Kraków, Warszawianka.
Michalski Konrad, Warszawa, Dr. Łotocki.
Michalak Zygmunt, Warszawa, Nosal.
Muszyńska Halina, Ostrów, Paryżanka.
Młynarczyk Czesława, Warszawa, Krakus i Jaśka.
Nawrot Wojciech, Kończyce, Warszawianka.
Nawrocka Zofja, Katowice, Warszawianka.
Nelkowska Agnieszka, Radzyń, Sanato.
Niesławik Franciszek, Lipowiec, Modrzejów.
Niewiński Paweł, Płock, Pol. Dom Zdr.
Nowakowska Irena z s., Warszawa, San. Wojsk.
Nowak Augustyn, Czerniówka, Warszawianka.
Nowakówna Marja, Poznań, Warszawianka.
Olesińska Leokadja, Łódź, Sanat. Naucz.
Osowska Eleonora, Januiny, Odrodzenie.
Orłowski Janusz, Piastów, Warszawianka.
Pastuch Aleks Adam, Drohobycz, Warszawianka.
Pacoń Róża, Hajduki W., Warszawianka.
Płaski Zygmunt, Biała Podl., Warszawianka.
Partykówna Eugenja, Tarnopolskie, Modrzejów.
Pankówna Janina, Lwów, Warszawianka.
Pasternak Cecylja, Warszawa, Krakus i Jaśka.
Pilot Juljusz, Michałowice, Warszawianka.
Podzianowski Wład., Warszawa, War. Kasa Chor.
Poremska Elżbieta, Katowice, Warszawianka.
Podorecka Marja, Poznań, Warszawianka.
Puschówna Marja, Drohobycz, Warszawianka.
Przybylska Marja, Ostrów, Warszawianka.
Raba Wanda, Drohobycz, Warszawianka.
Rosołowski Józef, Probwina, Warszawianka.
Rozenberg Majer, Mielec, Kościeliska 92.
Rybacka Józefa, Grudziądz, Warszawianka.
Rychlik Witold, Kraków, Zakrzówek.
Sawicki Czesław, Stara Lubomirka, Zochna.
Skarbiński Andrzej, Dublany, Radowid.
Sarach Ewald, Katowice, Warszawianka.
Skwarerówna Lidja, Tarnopol, Warszawianka.
Sadowy Witold, Warszawa, Nosal.
Senter Klara, Król. Huta, Warszawianka.
Swiradówna Marja, Czerniówka, Cz. Krzyż.
Sienkiewiczówna Marja, Lwów, Warszawianka.
Siwak Antoni, Suchosław, Polic. Dom Zdr.
**Sciuk Franciszek, U. S. A., Paryżanka.**
Siedlaczek Leon, Siemianowice, Ślązaczka.
Sołczyńska Irena, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Skoczowski Antoni, Wieliczka, Sanato.
Sokolikówna Irena, Wysokie Mazow., Sawoy.
Skupieńska Janina, Gostyś, Sanato.
Schiller Erwin, Łódź, **Paryżanka.**
Schreiber Elfryda, Król. Huta, Warszawianka.
Szyszkowski Czesław, Lublin, Warszawianka.
Szaniawska Anna, Warszawa, Warszawianka.
Szymczak Kazimierz, Wronki, Warszawianka.
Schylling Jadwiga, Poznań, Warszawianka.
Szych Tadeusz, Poznań, Warszawianka.
Szmajdowicz Marja, Grocków, S. U. P.
Stachlewska Lucyna z córką, Łódź, Krzeptówki.
Stawiarska Anna, Warszawa, Warszawianka.
Strausówna Agn., Warszawa, Warszawianka.
Stanke Jerzy, Król. Huta, Warszawianka.
Stocke Joanna, Lubelskie, Cz. Krzyż.
Stupnicki Bazyli, Horodyszcz, Szpital Klim.
Strahlerowa Marja, Poznań, Krysia.
Stankiewicz Bronisława, Warszawa, Nosal.
Tarnawska Helena, Baranów, Wacława.
Tądrowska Melanja, Zgoda, Warszawianka.
Tarkowska Marja, Niegoszowice, Halka.
Tieger Adolf, Lwów, Warszawianka.

**Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa**
**Dr. Szymona Papiera**
b. lekarza kliniki prof. Fingera w Wiedniu
specjalisty chorób skórno-wenerycznych
Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.
LECZENIE ŻYLAKÓW
**ul. Kościeliska 2 .·. Tel. 449**

Tierling Halina, Sosnowiec, Poznanianka.
Tifenbrun Maurycy, Bielsko, Wierchy.
Tomecki Marcin, Pińsk, Dr. Łotocki.
Tonderski Jan, Warszawa, War. Kasa Chor.
Tlliusówna Zofja, Kraków, Warszawianka.
Tyczyńska Kazimiera, Warszawa, Świetlana.
Ulaczykówna Jadwiga, Białystok, Czerw. Krzyż.
Ulfig Teodor, Król. Huta, Warszawianka.
Umański Dawid, Bielsko, Mascotte.
Wasilewska Wanda, Pruszków, Warszawianka.
Wąsowicz Teresa, Lwów, Warszawianka.
Wata Franciszek, Katowice, Ślązaczka.
Weper Sylwester, W. Hajduki, Warszawianka.
Weinerówna E., Świętochłowice, Warszawianka.
Węgierko Dr. Jakób, Warszawa, Promienna.
Wiatrowski Marjan, Warszawa, Słoneczna.
Wielowiejska Marja, Warszawa, Cz. Krzyż.
Wieczorek Alfons, Sosnowiec, Warszawianka.
Wiecha Stefan, Kieleckie, Pomoc Bratnia.
Wilga Jan, Warszawa, Orion.
Wojtyszyn Jadwiga, Lwów, Warszawianka.
Wojcik Jan Damazy, Łagiewniki, Łódź.
Wulkan Erna, Zabłocie, Warszawianka.
Zagziłł Antoni, Wradoszewnia, Czerw. Krzyż.
Zaufal Karol, Krynica, Gewont.
Zagził Antoni, Janikówka.
Zielanka Stefan, Warszawa, War. Kasa Chor.
Zimmerspitzówna Dora, Kraków, Warszawianka.
Zieliński Karol z żoną, Warszawa, Gewont.
Zieliński Andrzej, Bochnia, Gewont.
Złotaszewski Aleks., Warszawa, Polic. Dom Zdr.
**Zuczo Celestyn, Hiszpanja,** H. Europejski.
Zylberman Leopold, Łódź, Hala Gąsienicowa.
Żywiak Tadeusz, Stanisławów, Warszawianka.
Żołędzki Tadeusz, Warszawa, Nosal.

**Jedyna na Podhalu**
**SZLIFIARNIA SZKŁA I LUSTER**
wykonuje ze szkła krajowego i zagranicznego lustra, szyby do aut i urządzeń sklepowywych
**JULJAN FISCHLER**
**ZAKOPANE,** ul. Nowotarska 4 telefon 389

**Za darmo**
udzielam każdej pani dobrych porad przeciw
**upławom**
Każda pani się zadziwi i będzie mi wdzięczna.
**Anna Gebauer, Stettin**
L. 59. Friedrich-Ebertstr. 105
(Niemcy). Dołączyć na portorja.

Leczenie zębów i roboty
techniczne — koronki, mostki — wykonywa
Gabinet **Dr. T. Mischke** — cały dzień —
**ul. Witkiewicza, willa „Baśka".**

„MALEŃKA".
Pensjonat Drowej Horakowej — ul. Zamoyskiego, prześlicznie położony, komfort, moc słońca, garaż — telefon 616 — poleca pokoje z werandami — utrzymanie pierwszorzędne.

# INFORMATOR

**Adwokaci:**

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".
Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.
Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysia. Tel. 356.
Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

**b) Dział ogłoszeniowy:**

**Apteki:**

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Apteka Bogdan Donigiewicz, dawniej F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

**Banki:**

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

**Biura sprzedaży wil i parcel:**

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.
T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

**Fotograficzne Zakłady:**

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

**Kolektury losów.**

Kolektura loterji państw., Krupówki 25, H. Still.

**Krawcy:**

Zakład krawiecki „Sport", Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.
Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

**Masarnie.**

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.
Br. Nosal, wędliniarnia i wyrąb mięsa, Krupówki 28 obok „Orbisu", tel. Nr. 286.

**Opony, smary i akcesorja samochodowe.**

„Hydropol", Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

**Podatkowe porady prawne.**

Dr. Zofja Mastalerzowa, Krupówki „Bazar Polski" I. piętro, pokój Nr. 13, od 10 do 1 w po.udnie.

**Pamiątki, zabawki, art. sport.:**

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka".

**Piekarnie.**

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

**Rowery, gramofony i płyty.**

„Hydropol", Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

**Cena ogłoszeń.**

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Krupówki, Zarząd Uzdrowiska, telefon nr. 304.

Wydawca: Zarząd Uzdrowiska Zakopane. — Redaktor nacz. i odp.: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.